

Wynoś się ze mnie!

Jeden ruch, jeden błąd
Czy to ja, czy to on?
Chciałem w przód, dałem w skroń
Moja pięść to ciągle dłoń

Przeraża mnie pasażer,
który siedzi we mnie
Przejmuje ster
i ściąga mnie tam, gdzie ciemniej

Wynoś się ze mnie!

Nie chcę cię, rozumiesz?!
Nie chcę cię, bo nie umiesz
złapać mnie na zakręcie
kiedy pędzę, a nie chcę

Niby tu jestem, rozumiesz?!
Bywam. Ustalmy jedno:
plądruję własne jestestwo,
a ty jesteś tu ze mną

Przeraża mnie pasażer,
który siedzi obok
Przejmując ster
chce ściągnąć mnie w dół za sobą

Wynoś się ze mnie!